

POSTANOWIENIE

Dnia 7 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z powództwa W. J.

przeciwko A. AG Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 czerwca 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w G.

z dnia 17 września 2010 r.,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z 10 grudnia 2009 r., zasądził od pozwanej A. AG Spółki z o.o. w G. na rzecz powoda W. J. kwotę 58.995,50 zł wraz z odsetkami tytułem odprawy, w wysokości sześciokrotnego miesięcznego wynagrodzenia, w związku z ustaniem stosunku pracy.

Powód, wnosząc o zasądzenie kwoty 58.995,50 zł tytułem odprawy twierdził, że przysługuje mu ona zgodnie z postanowieniami umowy o pracę, którą załączył do pozwu.

Pozwana Spółka podniosła, że strony faktycznie zawarły 1 marca 2002 r. umowę o pracę, jednakże była to umowa o innej treści niż załączona przez powoda do pozwu. Rzeczywiście zawarta umowa o pracę znajduje się w aktach osobowych

powoda i ma inną treść. Umowa ta w żadnym punkcie nie stanowi o uprawnieniach powoda do odprawy.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony na stanowisku prezesa zarządu pozwanej Spółki od 1 marca 2002 r. W celu nawiązania stosunku pracy zostały zawarte dwie umowy o pracę, obie opatrzone datą 1 marca 2002 r. Każda z tych umów została zawarta przez inne osoby działające w imieniu Spółki. Pierwsza z umów o pracę, oznaczona numerem 1/02, na którą powoływała się pozwana, przewidywała dla powoda miesięczne wynagrodzenie brutto w kwocie 760 zł. Druga z umów, przedstawiona przez powoda, zawierała szczegółowe postanowienia dotyczące w szczególności obowiązków pracownika, wysokości wynagrodzenia i warunków wykonywania umowy. W § 3 pkt 2 tej umowy strony ustaliły miesięczne wynagrodzenie gwarantowane, w wysokości trzykrotnej średniej płacy w gospodarce narodowej publikowanej przez GUS. W § 5 pkt 4 postanowiono, że w przypadku wypowiedzenia umowy członkowi zarządu będzie przysługiwała odprawa w wysokości 6-miesięcznego wynagrodzenia. W § 5 pkt 5 strony ustaliły, że odszkodowanie lub odprawa zostaną wypłacone najpóźniej do dnia wygaśnięcia umowy.

W aktach osobowych powoda znajdowała się jedynie umowa o pracę oznaczona numerem 1/02. W teczkach z aktami osobowymi brakowało wielu dokumentów.

Sąd Rejonowy stwierdził, że umowa o pracę nr 1/02, zawarta pomiędzy pozwaną Spółką reprezentowaną przez W. J. a W. J., była nieważna. W ocenie Sądu zostały podpisane dwie umowy o pracę, z których jedna okazała się nieważna, a ponieważ strony nie kwestionowały tego, że stosunek pracy pomiędzy pozwaną Spółką a powodem został nawiązany, Sąd ocenił roszczenia powoda w oparciu o postanowienia umowy, na którą powoływał się powód. Z umowy tej wynikało uprawnienie do odprawy, w związku z czym Sąd ją zasądził.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła strona pozwana.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z 17 września 2010 r., w wyniku uwzględnienia apelacji pozwanej zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy stwierdził, że ciężar dowodu w sprawie spoczywałby na pozwanym pracodawcy w sytuacji, gdyby pozwany powoływał się na nieprawdziwość umowy o pracę, z której powód wywodził swoje roszczenia. Czym innym jest jednak prawdziwość dokumentu, a czym innym ważność czynności prawnej. Analiza zawartego w pismach procesowych stanowiska pozwanego pracodawcy wskazuje, że kwestionował on zarówno prawdziwość (autentyczność) umowy o pracę w wersji przedstawionej przez powoda, jak i jej ważność. Pozwany pracodawca podnosił bowiem brak umocowania Z. Z. do zawarcia umowy, na którą powoływał się powód, kwestionując w ten sposób jej ważność. W takiej sytuacji ciężar dowodu co do ważności umowy o pracę, w tym co do prawidłowego umocowania Z. Z. do jej zawarcia, spoczywał na powodzie, zgodnie ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k.c. Powód nie sprostął temu obowiązkowi, nie przedłożył żadnych dowodów na poparcie swych twierdzeń o ważności i obowiązywaniu spornej umowy, ograniczając się do samego tylko twierdzenia, że Z. Z. była osobą uprawnioną do reprezentowania Spółki na mocy upoważnienia udzielonego jej przez zgromadzenie wspólników. Okoliczność ta miała istotne znaczenie dla sprawy wobec treści art. 210 k.s.h. Powód nie wykazał (nie udowodnił), że umowa o pracę została zawarta przez osobę uprawnioną do działania w imieniu Spółki przy dokonywaniu tej czynności prawnej. Umowa o pracę zawarta z członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez osobę nieumocowaną do dokonania tej czynności jest bezwzględnie nieważna. Powód zamiennie stosuje pojęcia „ważność umowy” i „prawdziwość umowy”, a przecież nie są to kwestie tożsame. W ocenie Sądu Okręgowego, powód nie wykazał zasadności swojego roszczenia, wywodzonego z umowy o pracę, której ważność została zakwestionowana przez stronę pozwaną.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł w imieniu powoda jego pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 6 k.c. w związku z art. 253 k.p.c. oraz naruszenie w tym zakresie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez przyjęcie, że ciężar dowodu co do prawnie relewantnej okoliczności ważności i obowiązywania przedłożonej przez powoda umowy o pracę spoczywał na

powodzie, oraz uznanie, że powód nie przedłożył dowodów na poparcie swych twierdzeń co do ważności i obowiązywania przedmiotowej umowy, jak również naruszenie art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 210 k.s.h., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie na skutek uznania, że przedłożona przez powoda umowa jest nieważna; 2) naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności: art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wykazał zasadności swojego roszczenia, podczas gdy obowiązany do przedstawienia przeciwnych dowodów pozwany bezzasadnie uchylił się od tego obowiązku; art. 386 § 1 k.p.c., poprzez zmianę wyroku Sądu Rejonowego i oddalenie powództwa, podczas gdy jest ono w pełni zasadne; naruszenie art. 385 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie.

Konieczność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił tym, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący podniósł, że podstawy, na których opiera się skarga, tj. naruszenie art. 6 k.c. w związku z art. 253 k.p.c., art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 210 k.s.h., art. 233 k.p.c. oraz art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., przesądzają o pełnej zasadności wywiedzionego środka zaskarżenia. Nie do pogodzenia bowiem z obowiązującym porządkiem prawnym jest rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji, które odmawia zasadności roszczeniu powoda i uznaje, że nie udowodnił on swoich twierdzeń, a ponadto w błędny sposób przerzuca ciężar dowodu z pozwanego na powoda.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje

potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Pełnomocnik skarżącego uzasadnił wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania tym, że “skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona”.

W ocenie Sądu Najwyższego powołanie się przez skarżącego na oczywistą zasadność skargi jest nieskuteczne. Oczywista zasadność skargi kasacyjnej jest na ogół utożsamiana z oczywistym naruszeniem przez sąd drugiej instancji prawa – materialnego lub procesowego. Wbrew stanowisku skarżącego, w zaskarżonym orzeczeniu nie można dopatrzeć się „oczywistego” naruszenia prawa.

Oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002, nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003, nr 18, poz. 437); oczywiste naruszenie prawa przez zaskarżony wyrok jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości; gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538); gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286).

Skarżący kwestionuje w skardze kasacyjnej przede wszystkim sposób zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 6 k.c. w związku z art. 253 k.p.c. przez przyjęcie, że ciężar dowodu co do ważności i obowiązywania przedłożonej przez powoda umowy o pracę spoczywał na powodzie oraz uznanie, że powód nie przedłożył żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń co do ważności i obowiązywania umowy o pracę. W ocenie skarżącego to pozwany pracodawca zamierzał wywieść skutki prawne z okoliczności nieważności spornej umowy,

zatem to jego obciążał ciężar dowodu na tę okoliczność. Powód podniósł, że sprostą ciężacemu na nim obowiązki udowodnienia zasadności swojego roszczenia, przedstawiając umowę o pracę, z której wynikało uprawnienie do żądania odprawy z tytułu rozwiązania stosunku pracy w wysokości 6-miesięcznego wynagrodzenia.

Przedstawiona argumentacja skarżącego nie dowodzi oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, wprost przeciwnie - to stanowisko skarżącego w kwestii rozkładu ciężaru dowodu, a nie stanowisko Sądu Okręgowego, jest oczywiście błędne.

Ma rację skarżący, że zaprzeczenie prawdziwości (autentyczności) dokumentu prywatnego (w tym umowy o pracę, która ma walor dokumentu prywatnego) wiąże się z zagadnieniem rozkładu ciężaru dowodu, które było już przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego. W wyroku z 4 września 2007 r., I PK 112/07 (OSNP 2008, nr 19-20, poz. 288) Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli pozwany pracodawca kwestionuje prawdziwość przedstawionej przez pracownika umowy o pracę, to na nim (pracodawcy) spoczywa ciężar udowodnienia nieprawdziwości tego dokumentu. Wynikające z powołanego wyroku Sądu Najwyższego stanowisko co do ciężaru dowodu w przypadku zaprzeczenia prawdziwości (autentyczności) dokumentu prywatnego nie ma jednak bezpośredniego odniesienia do występującego w rozpoznawanej sprawie problemu rozkładu ciężaru dowodu. Pozwany zakwestionował bowiem również ważność przedstawionej przez powoda umowy o pracę z powodu braku odpowiedniego umocowania osoby, która rzekomo reprezentowała Spółkę przy jej zawieraniu (art. 210 k.s.h.).

W rozpoznawanej sprawie powód przedstawił dokument prywatny (art. 245 k.p.c.), w postaci umowy o pracę, z którego treści wynikało, że w przypadku wypowiedzenia umowy o pracę będzie mu przysługiwała odprawa w wysokości 6-miesięcznego wynagrodzenia. Strona pozwana zaprzeczyła zarówno prawdziwości tego dokumentu, jak i ważności czynności prawnej. W odniesieniu do zaprzeczenia autentyczności dokumentu skarżący ma rację - w tym zakresie obowiązek udowodnienia twierdzeń faktycznych przeszedł na stronę pozwaną (art. 253 zdanie pierwsze k.p.c.). Jednocześnie jednak, co było dla rozstrzygnięcia sprawy bardziej doniosłe niż kwestionowanie autentyczności (prawdziwości) dokumentu

prywatnego, pozwana Spółka podniosła, że ujęta w tym dokumencie prywatnym czynność prawna (umowa) jest nieważna. Pozwany pracodawca zarzucił bowiem brak umocowania Z. Z. do zawarcia umowy o pracę w imieniu Spółki, kwestionując w rezultacie jej ważność. W opisaney sytuacji procesowej ciężar dowodu co do ważności umowy o pracę, w tym prawidłowego umocowania Z. Z. do jej zawarcia w imieniu Spółki, spoczywał niewątpliwie na powodzie, zgodnie ogólną regułą zawartą w art. 6 k.c. Kwestionowanie przez skarżącego w tym zakresie - co do ważności czynności prawnej - rozkładu ciężaru dowodu przyjętego w zaskarżonym wyroku przez Sąd Okręgowy jest w sposób oczywisty chybione. Sąd Okręgowy uznał, że powód nie sprostął obowiązkowi wykazania ważności umowy jako czynności prawnej (a nie obowiązkowi wykazania prawdziwości dokumentu prywatnego, w który została „ubrana” ta czynność prawna), co było kwestią niewątpliwie bardziej doniosłą dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ powód nie przedłożył żadnych innych dowodów – poza samym dokumentem prywatnym (czyli pisemną umową o pracę) na poparcie swoich twierdzeń o ważności i obowiązywaniu między stronami spornej umowy. Okoliczność ta (ważność czynności prawnej) miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ze względu na treść art. 210 k.s.h. Nie ulega wątpliwości, że umowa o pracę zawarta z członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez osobę nieumocowaną do tej czynności w odpowiedni sposób przez spółkę jest bezwzględnie nieważna.

Rozumowanie prawnicze Sądu Okręgowego nie naruszyło ani art. 253 k.p.c., ani art. 6 k.c., a ewentualne naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. (uznanie za wiarygodne dowodów przedstawionych przez stronę pozwaną, a tym samym za niewiarygodne dowodów przedstawionych przez powoda) uchyla się spod kontroli kasacyjnej.

Na marginesie można zaznaczyć, że Sąd Najwyższy w wyroku z 15 października 2004 r., II CK 62/04 (LEX nr 197635) uznał, że art. 6 k.c. formułuje zasadę rozkładu ciężaru dowodu, natomiast do materii objętej jego dyspozycją nie należy to, czy strona wywiązała się z tego obowiązku, tj. czy określone fakty rzeczywiście udowodniła, bowiem o tym decydują przepisy procesowe (o postępowaniu dowodowym). Z kolei w wyroku z 26 kwietnia 2007 r., II CSK 22/07 (LEX nr 319569) Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 6 k.c. dopuszcza możliwość

rozstrzygnięcia przez sąd sporu także wtedy, gdy strona obarczona ciężarem dowodu nie udowodni faktów, z których wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że z punktu widzenia prawidłowego i rzetelnego rozstrzygnięcia sprawy nie ma znaczenia, czy i ewentualnie która strona procesu zadośćuczyniła obowiązкови wykazania swoich racji. Jeśli dana okoliczność została ustalona - bez względu na to z czyjej inicjatywy dowodowej, choćby niezgodnie z rozkładem ciężaru dowodów - to nie traci z tego powodu znaczenia procesowego i w postępowaniu kasacyjnym wiąże Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). W rozpoznawanej sprawie do chwili zamknięcia rozprawy przez Sąd drugiej instancji (art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) nie przedstawiono dowodu, z którego wynikałoby, że Z. Z. była prawidłowo umocowana przez pozwaną Spółkę do zawarcia umowy o pracę z powodem.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że oczywiste naruszenie prawa, jako forma kwalifikowana tego naruszenia, ma miejsce jedynie wówczas, gdy błąd w interpretacji lub stosowaniu określonego przepisu jest widoczny bez potrzeby przeprowadzania głębszej analizy. Takiej kwalifikacji ewentualnego naruszenia przez Sąd drugiej instancji prawa materialnego i procesowego skarżący nie wykazał. Ocena materialnoprawna roszczeń powoda (ich bezzasadności) została dostosowana do ustalonego stanu faktycznego. Powód nie przekonał również Sądu Najwyższego, że przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę ocen materialnoprawnych, doszło do oczywistego naruszenia przepisów postępowania regulujących prowadzenie przez sąd postępowania dowodowego, gromadzenie materiału dowodowego, ocenę dowodów i rekonstrukcję stanu faktycznego.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia prawomocnego wyroku, co oznacza, że w postępowaniu kasacyjnym nie rozpoznaje się sprawy merytorycznie w kolejnej instancji. Skarga jest instrumentem wybitnie kontrolnym. Skarżący nie zawarł w skardze kasacyjnej tak sformułowanych przesłanek (art. 398⁹ § 1 k.p.c.), które przemawiałyby za przyjęciem jej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Wymaganie dotyczące przedstawienia okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wprowadzone zostało w związku z instytucją przedsądu. Ma ono umożliwić stronie wnoszącej skargę kasacyjną

przekonanie Sądu Najwyższego o istnieniu przesłanek, na których opiera się wstępne badanie skargi pod kątem przyjęcia (dopuszczenia) jej do rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., II CSK 65/06, LEX nr 198753). Dla spełnienia obowiązku określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. konieczne jest przedstawienie argumentacji przekonującej o potrzebie przyjęcia jej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy. O tym, czy skarga kasacyjna zawiera niezbędny dla niej element, o którym mowa we wspomnianym przepisie, decyduje nie tyle użycie w niej określeń nawiązujących do ustawowo sformułowanych wymagań konstrukcyjnych skargi kasacyjnej, ile merytoryczna ocena argumentów przytoczonych w skardze, które powinny w sposób wyraźny i przekonujący świadczyć o tym, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności opisanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., uzasadniających rozpoznanie jej przez Sąd Najwyższy.

W rozpoznawanej sprawie nie zostało przez skarżącego wykazane, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.